

## WIELCY PAPIEŻE I OSOBY DUCHOWNE O CHRYSZTUSIE KRÓLU



Intronizacja oznacza:

**oddanie publicznej czci Jezusowi Chrystusowi Królowi Wszechświata.** Z Woli Ojca Syn Boży, Jezus Chrystus jest Królem stworzenia, który pragnie – dla naszego dobra, także być Królem naszej wolnej woli, w obszarze naszych serc. W ten sposób rozumiana intronizacja oznacza zaproszenie Boga do serc ludzkich: to dobrowolny wybór drogi świętości życia.

**Jezus jest Królem niezależnie od woli człowieka – otrzymał bowiem godność królewską od Ojca, Boga Wszechmogącego, Stworzyciela Nieba i ziemi – jest oczekiwanym Królem, po aramejsku – Mesjaszem, a po grecku – Chrystusem; i człowiek nie jest w stanie nic tu dodać ani ująć. Natomiast od każdego człowieka i od każdego narodu zależy, czy dobrowolnie uzna królewską godność Chrystusa i czy podporządkuje się Jego władzy. Dokonując zatem Intronizacji Jezusa, nie nadajemy Mu godności królewskiej, lecz w wymiarze indywidualnym i zbiorowym (parafia, wioska, miasto, diecezja, naród, państwo) wprowadzamy Go uroczyście jako naszego Pana i Króla na monarszy tron i chcemy być Jego poddanymi. Aby Intronizacja miała pełny wymiar musi odbyć się z udziałem władz kościelnych i świeckich.**

**Oddanie całego narodu polskiego pod opiekę Chrystusa Króla, Który byłby wzywany jako KRÓL POLSKI.** Skoro zakres królowania Maryi wchodzi w Jej podporządkowane Chrystusowi Boże macierzyństwo, mamy więc tym bardziej odwagę zwrócić się do Syna Królowej Polski, jako Króla narodu polskiego.

„Jasna Góra stała się stolicą duchową Polski, do której ze wszystkich stron ojczyściej ziemi podążają pielgrzymi, aby odnaleźć tutaj jedność z Chrystusem Panem poprzez Serce Jego Matki”. [Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry dla pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia* Dąbrowskiego]

🗿 "Intronizować" 🗿 to odnowić wszystko w Chrystusie Królu w momencie, **kiedy narody i społeczeństwa odrzuciły Jego naukę.** Z pierwszej prawdy wiary, Boskości naszego Pana Jezusa Chrystusa wywodzi się druga prawda wiary: Jego królowanie, a zwłaszcza Jego Królestwo nad społeczeństwami, a także posłuszeństwo ze strony społeczeństw wobec Woli Jezusa Chrystusa. Jeżeli tak się nie dzieje, to znaczy, że mamy do czynienia z **aktem detronizacji** – wyrzuceniem Chrystusa ze społeczeństwa. Czym jest chrześcijańskie społeczeństwo, czym jest chrześcijańska cywilizacja, jeżeli nie wcieleniem Krzyża Chrystusowego w życie całego społeczeństwa. To właśnie nazywa się społecznym panowaniem Jezusa Chrystusa i Jego Królestwa. Dzisiaj, w obliczu liberalizmu, musimy tę prawdę głosić z największym zapalem.

**Dlaczego Jezus Król Polski? – z tego samego powodu, dla którego Maryja jest Królową Polski, oraz z tego samego powodu, dla którego Jezus został ogłoszony Królem żydowskim (Mt 27,11 i in.), Królem**

**Izraela (J 1,49 i in.) – może być przecież Królem każdego narodu.**

> **Jezus jest Królem Polski z woli Boga Ojca, ma więc tytuł „Jezus Król Polski” z prawa Bożego; nie ma go natomiast (jeszcze) z prawa ludzkiego. Kiedy więc używamy tytułu „Jezus Król Polski”, to z jednej strony mamy na myśli ten ogólny Boży dekret, z drugiej strony antycypujemy, uprzedzamy moment potwierdzenia go przez prawo ludzkie (świeckie i kościelne).**



Tytuł „CHRYSTUS KRÓL POLSKI” ma w świadomości narodu polskiego głębokie odniesienie do Ślubów Jasnogórskich. „...**Przyrzekamy**

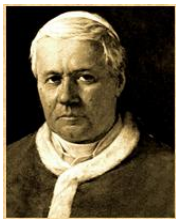
**uczynić wszystko, co leży w naszej mocy, aby Polska była rzeczywistym królestwem Twoim i Twojego Syna, poddanym całkowicie pod Twoje panowanie, w życiu naszym osobistym, rodzinnym, narodowym**

**i społecznym...”**

**„... Przyrzekamy Ci umacniać w rodzinach królowanie Syna Twego Jezusa Chrystusa, bronić czci imienia Bożego, wszczepiać w umysły i serca dzieci ducha Ewangelii i miłości ku Tobie, strzec prawa Bożego, obyczajów chrześcijańskich i ojczystych...”**

**Celem tak rozumianej intronizacji jest dogłębne i trwałe odrodzenie społeczeństwa i jednostek, oraz zakorzenienie życia prywatnego i publicznego w prawie Bożym i nauce Kościoła powszechnego.**

**„Albowiem ten, kto został powołany w Panu jako niewolnik, jest wyzwolencem Pana. Podobnie i ten, kto został powołany jako wolny, staje się niewolnikiem Chrystusa.” (1 Kor 7,22)**



**Św. Pius X E supremi apostolatus 4 października 1903**

...w wielu ludziach zamarła wszelka cześć dla Boga wiecznego, stąd to w urzędzeniach życia tak publicznego, jak i prywatnego pomija się dziś zupełnie Jego wolę najwyższą: owszem, wszelkimi siłami i wszelkim podstępem dąży się już do tego, żeby wyrugować nawet pamięć na Boga, samo nawet Jego pojęcie.

5. Kto się istotnie nad tym zastanowi, ten się musi słusznie zatrwożyć, czy czasem ta przewrotność umysłów nie jest pewną próbką i już jakby początkiem nieszczęść, które są przeznaczone czasom ostatecznym; czy czasem "syn zatracenia" (2 Tes 2, 3), o którym mówi Apostoł, nie przebywa już na tej ziemi. Z taką przecież zuchwałością, z taką wściekłością napada się wszędzie na religię, zwalcza się dowody wiary objawionej, dąży się uporczywie do zerwania po prostu wszelkich węzłów człowieka z Bogiem!

Natomiast człowiek sam - a jest to właściwie według tego samego Apostoła oznaka właściwa Antychrysta - z najwyższą lekkomyślnością wtargnął na miejsce Boga, wywyższając się nad wszystko, co zwą Bogiem; do tego stopnia, że, jakkolwiek nie może wyniszczyć w sobie doszczętnie samego pojęcia Boga, jednak, odrzuciwszy powagę Jego majestatu, uczynił sobie z tego świata widzialnego świątynię własną, w której sam ma być od wszystkich ubóstwany. "Zasiądzie w świątyni Boga dowodząc, że sam jest Bogiem" (2 Tes 2, 4)...

**Stąd wynika, że naprawić wszystko w Chrystusie znaczy to samo, co nawrócić ludzi do posłuszeństwa Bożego. Należy więc nam skierować nasze usiłowania do tego, abyśmy rodzaj ludzki zawrócili do panowania Chrystusowego: po dokonaniu tego, wróci już do Boga samego.** Mówimy do Boga, nie do tego bóstwa bezwładnego i obojętnego na sprawy ludzkie, jakiego wymyśliły majaczenia materialistów, ale do Boga żywego i prawdziwego, jednego z natury, troistego w osobach, twórcy świata, rządcy najędrszego wszechrzeczy, prawodawcy najsprawiedliwszego, który karze złe uczynki, ale też jest rychły w nagradzaniu cnoty...

Oby Bóg, "który jest bogaty w miłosierdzie" (Ef 2, 4), przyśpieszył łaskawie to odrodzenie narodów w Jezusie Chrystusie; przecież "nie zależy od tego, kto chce lub o nie się ubiega, ale od Boga" (Rzym 9, 16). My zaś, Czcigodni Bracia, "z duchem unizonym" (Dan 3, 39) w codziennej i usilnej modlitwie błagajmy Go o to dla zasług Jezusa Chrystusa. **Uciekajmy się też do przemożnego pośrednictwa Bogarodzicy;** dla zjednania też Sobie tego, korzystając z okoliczności, że list niniejszy wydajemy w tym dniu, który jest przeznaczony ku czci Różańca Maryi, zarządzamy i zatwierdzamy również to wszystko, cokolwiek był zarządził i zatwierdził Nasz Poprzednik w sprawie poświęcenia miesiąca października ku czci Dziewicy Królowej, za pomocą publicznego odmawiania różańca po świątyniach; upominając nadto, aby też uciekano się do **wstawiennictwa św. Józefa, przeczystego Bożej Matki Oblubieńca,** a Kościoła katolickiego patrona, oraz świętych Piotra i Pawła, książąt apostołów.

### Papież Pius XI - Quas primas



Wylew zła dlatego nawiedził świat cały, **gdyż bardzo wielu usunęło Jezusa Chrystusa i Jego najświętsze prawo ze swych obyczajów, z życia prywatnego, rodzinnego i publicznego;** lecz także wskazaliśmy, że nadzieja trwałego pokoju dotąd nie zajaśnieje narodom, dopóki jednostki i państwa wyrzekać się będą i nie zechcą uznać panowania Zbawiciela naszego."

"Przeto, jeżeli kiedy ludzie prywatnie i publicznie uznali nad sobą władzę królewską Chrystusa, wówczas spłynęłyby na całe społeczeństwo niesłychane dobrodziejstwa, jak należyta wolność, jak porządek i uspokojenie, jak zgoda i pokój. **Jak bowiem królewska godność Pana naszego otacza powagę ziemską książąt i władców pewną cziłą religijną, tak też uzacnia obowiązki i posłuszeństwo obywateli.**"

"Otóż, aby te upragnione korzyści obficie mogły spłynąć na społeczeństwo chrześcijańskie i na stałe w nim pozostać, trzeba rozszerzać wśród ludu jak najbardziej znajomość o królewskiej godności Zbawiciela naszego; a do tego celu nic bardziej się nie przyczyni jak ustanowienie własnego i osobnego święta Chrystusa - Króla. Albowiem celem pouczenia ludzi w prawdach wiary i podniesienia ich przez nie do radości życia wewnętrznego daleko skuteczniejsze są doroczne obchody świętych

tajemnic, niż choćby najpoważniejsze dowody Kościoła nauczającego"

"... teraz nakazaliśmy czcić Chrystusa - Króla całemu światu katolickiemu, pragniemy przez to zaradzić potrzebom czasów obecnych i podać szczególne lekarstwo przeciwko zarazie, która zatruwa społeczeństwo ludzkie. **A zarazą tą jest zeświecczenie czasów obecnych, tzw. laicyzm, jego błędy i nieczne usiłowania; (...)**Zacząło się bowiem od tego, że przeczocono panowaniu Chrystusa Pana nad wszystkimi narodami; **odmawiano Kościołowi władzy nauczania ludzi, wydawania praw, rządzenia narodami, którą to władzę otrzymał Kościół od Chrystusa Pana**, aby prowadził ludzi do szczęścia wiekiustego. I wtedy to zaczęto powoli zrównywać religię Chrystusową z innymi religiami fałszywymi i stawiać ją bezczelnie w tym samym rzędzie; następnie podporządkowano ją pod władzę świecką i wydano ją prawie na samowolę rządu i panujących; **dalej jeszcze poszli ci, którzy umyślili sobie, że należy zastąpić religię Bożą jakąś religią naturalną, naturalnym jakimś wewnętrznym odruchem**. A nie brakło i państw, które sądziły, że mogą się obejść bez Boga i że ich religia to - bezbożność i lekceważenie Boga."

Przez oddawanie tej czci publicznej Królowaniu Pańskiemu muszą sobie ludzie przypomnieć, że Kościół, ustanowiony przez Chrystusa jako społeczność doskonała, żąda dla siebie z prawa mu przysługującego, którego zrzec się nie może, pełnej wolności i niezależności od władzy świeckiej, i że w wypełnianiu powierzonego sobie przez Boga posłannictwa - nauczania, rządzenia i prowadzenia wszystkich do wiecznej szczęśliwości, którzy do Królestwa Chrystusowego należą, nie może zależeć od czyjejś woli. Tę samą wolność ma zostawić państwo członkom Zakonów i Kongregacji męskich i żeńskich, którzy są przecież najdzielniejszymi pomocnikami Pasterzy Kościoła i jak najbardziej przyczyniają się do rozszerzenia i utrwalenia Królestwa Chrystusowego, już to zwalczając potrójną pożądliwość świata przez śluby zakonne, już to dążąc do doskonałości i starając się, by świętość, która według woli Boskiego Założyciela ma Kościół zdobić i znanym go czynić, wiecznie i coraz to wspanialszym blaskiem jasno świeciła przed oczyma wszystkich ludzi.

**Doroczny obchód tej uroczystości napomni także i państwa, że nie tylko osoby prywatne, ale i władcy i rządy mają obowiązek publicznie czcić Chrystusa i Jego słuchać: przypomni im bowiem sąd ostateczny, w którym ten Chrystus, co Go nie tylko z państwa wyrzucono, lecz przez wzgardę zapomniano i zapoznano, bardzo surowo pomści te zniewagi, ponieważ godność Jego królewska tego się domaga, aby wszystkie stosunki w państwie układały się na podstawie przykazań Bożych i zasad chrześcijańskich tak w wydawaniu praw i w wymiarze sprawiedliwości, jak i w wychowaniu i wykształceniu młodzieży w zdrowej nauce i czystości obyczajów.**

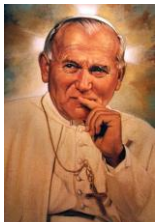
A ponadto ileż przedziwnej mocy i siły będą mogli zaczerpnąć wierni z rozważania tych rzeczy, by dusze swoje ukształcić według prawideł życia chrześcijańskiego. Albowiem, skoro Chrystusowi Panu dana jest wszelka władza na niebie i na ziemi: skoro ludzie najdroższą Krwią Jego odkupieni, nowym jakby prawom poddani zostali Jego panowaniu: skoro wreszcie panowanie Jego całą naturę ludzką obejmuje, jasną jest rzeczą, że nie ma w nas władzy, która by wyjęta była z pod tego panowania. Trzeba więc, aby Chrystus panował w umyśle człowieka, którego obowiązkiem jest z zupełnym poddaniem się woli Bożej przyjąć objawione prawdy i wierzyć silnie i stale w naukę Chrystusa; niech Chrystus króluje w woli, która powinna słuchać praw i przykazań Bożych; niech panuje w sercu, które, wzgardziwszy pożądliwościami, ma Boga nade wszystko miłować i do Niego jedynie należeć; niech króluje w ciele i członkach jego które jako narzędzia, lub - że słów św. Pawła Apostoła użyjemy: jako zbroja sprawiedliwości Bogu, mają przyczynić się do wewnętrznego uświęcenia dusz. Co wszystko, jeżeli wiernym będzie należycie przedstawione do rozpamiętywania i rozważania, o wiele łatwiej będzie ich można pociągnąć do najwyższej doskonałości. Oby się to stało, Czcigodni Bracia, iżby nie należący do Kościoła zapragnęli i przyjęli dla dobra swego zbawienia słodkie jarzmo Chrystusowe, a my wszyscy, którzy z miłosiernej Opatrzności Boskiej jesteśmy Jego domownikami, abyśmy nie ociężałe, lecz

gorliwie, chętnie i święcie to jarzmo nosili: gdy zaś życie nasze dostosuje się do praw Boskiego Królestwa, serdecznie radować się będziemy z obfitości zbawiennych skutków, a jako dobrzy i wierni słudzy Chrystusowi, staniemy się uczestnikami wiecznej szczęśliwości w Jego Królestwie niebieskim.

Dan w Rzymie u Św. Piotra, dnia 11 miesiąca grudnia, Roku Świętego 1925, w czwartym roku Naszego Pontyfikatu.

PIUS PP. XI

## Jan Paweł II – Homilia inauguracyjna 22. 10. 1978



Nowy następca Piotra na Stolicy rzymskiej błaga dzisiaj: O Chryste, obym mógł stać się sługą Twojej jedynej władzy! Twojej słodkiej władzy!

Twojej nieprzemijającej władzy! Obym mógł stać się sługą! I sługą sług!

**Nie lękajcie się, drodzy bracia i siostry, przyjąć władzę Chrystusa.**

Dopomóżcie papieżowi i wszystkim, którzy chcą służyć Chrystusowi - i służyć człowiekowi przez Chrystusa. **Nie lękajcie się. Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi! Jego zbawczej władzy otwórzcie granice państw, systemów ekonomicznych, systemów politycznych, kierunków cywilizacyjnych. Nie lękajcie się! Chrystus wie, "co jest w człowieku".**

On jeden. A dzisiaj człowiek tak bardzo często nie wie, co w nim jest. Tak bardzo często jest niepewny sensu swojego życia na ziemi. Tak często opanowuje go zwątpienie, które przechodzi w rozpacz. Pozwólcie zatem - proszę was, błagam was z pokorą i ufnością - pozwólcie Chrystusowi mówić do człowieka. On jeden ma słowa życia wiecznego.

## Papież Jan Paweł II, Audycja generalna 6 grudnia 2000

„...Królestwo jest łaską, miłością Boga do świata, dla nas źródłem spokoju i ufności: «Nie bój się, mała trzódka – mówi Jezus – gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam Królestwo» (Łk 12,32). Lęki, strapienia i koszmary znikną, gdyż Królestwo Boże jest pośród nas w Osobie Jezusa Chrystusa (por. Łk. 17,21). Człowiek nie jest więc biernym świadkiem wkraczania Boga w historię. Jezus zaprasza nas, abyśmy szukali aktywnie Królestwa Bożego i Jego sprawiedliwości oraz uczynili to poszukiwanie naszą podstawową troską (por. Mt 6,33). Osoba ludzka jest więc wezwana, aby – własnymi rękami, umysłem i sercem – współpracować w nadejściu Królestwa Boże-go na świat. Dotyczy to w sposób specjalny tych, którzy są wezwani do apostołatu, i są, jak mówi św. Paweł, «współpracownikami dla Królestwa Bożego» (Kol 4,11), ale dotyczy również każdej osoby ludzkiej (...) Wszyscy sprawiedliwi tej ziemi, również ci, którzy nie znają Chrystusa i Jego Kościoła, i którzy, dzięki działaniu łaski, szukają Boga sercem czystym i szczerym (por. Lumen Gentium, 16). są wezwani do budowania Królestwa Bożego, współpracując z Panem, który jest pierwszym i najważniejszym Sprawcą ...”.

## **Jan Paweł II, Christi fideles laici**

„...Z tytułu swej przynależności do Chrystusa, Pana i Króla Wszechświata, świeccy uczestniczą także w Jego urzędzie królewskim i są przez Niego wezwani do służenia Królestwu Bożemu i do jego rozszerzania w dziejach...”

## **Jan Paweł II, Pola Lednickie, 10 czerwca 2000**

„...Jeżeli dziś pragniecie przyjąć Chrystusa Króla Wieków za swego Pana, nie możecie zapomnieć o tej Jego stałej i wiecznej obecności. Żyjecie w obecności Chrystusa. Uczynicie Go Panem każdej chwili. Każdej chwili waszej codzienności. Uczynicie Go Panem waszej przyszłości...”

## **Jan Paweł II, Tor Vergata 19 sierpnia 2000**

„Mówiąc «tak» Chrystusowi, mówicie «tak» swoim najszlachetniejszym ideałom. Modlę się, aby On królował w waszych sercach oraz w ludzkości nowego wieku i tysiąclecia. Nie lękajcie się Jemu zawierzyć. On was poprowadzi, da wam siłę, będzie szli za Nim każdego dnia i w każdej sytuacji...”

## **Jan Paweł II, List Apostolski Novo millennio ineunte**

„...W swojej tajemnicy Boskiej i ludzkiej Chrystus stanowi fundament i centrum historii, jest jej sensem i ostatecznym celem (...). Jego Wcielenie uwieńczone tajemnicą paschalną i darem Ducha Świętego, jest pulsującym sercem czasu, jest tajemniczą godziną, w której Królestwo Boże przybliżyło się. a nawet więcej – zapuściło korzenie w naszej historii niczym ziarno zasiane po to, aby stało się wielkim drzewem. (...) Nie wiemy, jakie wydarzenia przyniesie nam nowe tysiąclecie, ale mamy pewność, że nic nie zdoła wyrwać go z ręki Chrystusa, «Króla królów i Pana panów» (...) Pan Bóg oczekuje od nas konkretnej współpracy z Jego łaską, a zatem wzywa nas, byś-my w służbie Jego Królestwu wykorzystywali wszystkie zasoby naszej inteligencji i zdolności działania. (...) Należy zwłaszcza coraz lepiej odkrywać znaczenie powołania właściwego świeckim, którzy jako tacy są wezwani, aby «szukać Królestwa Bożego zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej».”

## **Benedykt XVI – Homilia inauguracyjna 22.04.2005**



Ależ nie - nie powinniśmy się smucić! Radujmy się z Jego obietnicy, która nie zawodzi. Uczynimy co tylko możliwe na drodze ku jedności, którą obiecał! Wspominajmy o niej w modlitwie do Pana jak żebracy: tak Panie, pamiętaj, co przyrzekłeś, spraw byśmy byli jednym pasterzem i jedną trzodą! Nie pozwól, by Twa sieć się porwała i pomóż nam być

sługami jedności! W tej chwili powracam myślą do 22 października

1978 roku, kiedy to papież Jan Paweł II rozpoczynał swoją posługę tu, na Placu świętego Piotra. Wciąż na nowo brzmią mi w uszach jego słowa: **nie lękajcie się! Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi!** Papież przemawiał do możliwych tego świata, którzy obawiali się, że Chrystus mógłby zabrać im coś z ich władzy, gdyby dali Mu wejść i pozwolili na wolność wiary. Owszem, On z pewnością coś by im zabrał: władzę korupcji, naginania prawa, samowoli. Ale nie zabrałby niczego, co dotyczy wolności człowieka, jego godności, budowania sprawiedliwego społeczeństwa. Papież mówił ponadto do wszystkich ludzi, zwłaszcza młodych. Czyż my wszyscy nie boimy się w jakiś sposób, że jeśli pozwolimy całkowicie Chrystusowi wejść do naszego wnętrza, jeśli całkowicie otworzymy się na Niego, to może On nam zabrać coś z naszego życia. Czyż nie boimy się przypadkiem zrezygnować z czegoś wielkiego, jedyne w swoim rodzaju, co czyni życie tak pięknym? Czyż nie boimy się ryzyka niedostatku i pozbawienia wolności? Jeszcze raz papież pragnie powiedzieć: nie! **Kto wpuszcza Chrystusa nie traci nic, absolutnie nic z tego, co czyni życie wolnym, pięknym i wielkim. Nie! Tylko w tej przyjaźni otwierają się na oścież drzwi życia. Tylko w tej przyjaźni rzeczywiście otwierają się wielkie możliwości człowieka. Tylko w tej przyjaźni doświadczamy tego, co jest piękne i co wyzwala.** Tak też dzisiaj chciałbym z wielką mocą i przekonaniem, począwszy od doświadczenia swojego długiego życia, powiedzieć wam, droga młodzieży: nie obawiajcie się Chrystusa! On niczego nie zabiera, a daje wszystko. Kto oddaje się Jemu, otrzymuje stokroć więcej. Tak! Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi, a znajdziecie prawdziwe życie. Amen

---

Kard. August Hlond



"Chrystus Król: pierwszy tron - w naszym sercu, (...) drugi tron w rodzinach, trzeci tron w życiu publicznym - Chrystus jest ośrodkiem dziejów ludzkości i planów Bożych. (...) Chrystus króluje - oto podstawowa konstytucja wszystkich narodów chrześcijańskich - kto to obala lub osłabia (...) skazuje własny naród na zagładę, niewolę i sponiewieranie".

„...tylko wtedy, kiedy Polska oprze całe swe życie prywatne i publiczne na zasadach Chrystusa i przyjmie Jego Królowanie, nastąpi jedność w narodzie i zgodna praca dla Boga i Ojczyzny".

"Nie o ten lub ów szczegół toczy się walka, lecz o całość i przyszłość chrześcijaństwa; o to, czy przekreślić w dziejach ludzkości dziewiętnaście wieków pracy i historii katolickiej i czy z życia narodów usunąć na zawsze myśl Chrystusową i Boże prawo. (...) Polska musi pozostać i pozostanie wierna Chrystusowi Królowi pod opieką Matki Najświętszej".

"Polska otrzymała od Opatrzności jakiś przywilej niesienia narodom pokoju i zgody; (Polska) pogodzi kiedyś nowoczesność z tradycją, przyszłość z przeszłością, a uczyni to w Imię Boże, pod znakiem Chrystusa Króla".

---

Pan Jezus do Wandy Malczewskiej



Po Komunii świętej staraj się rozbudzić w swojej duszy więcej miłości i wdzięczności za siebie i za cały naród. **Pragnę, aby w całej Polsce, jako Królestwie Mojej Matki, oddawano mi cześć jako Bogu i Królowi swemu, aby wszyscy jak najczęściej łączyli się ze mną w Uczcie Eucharystycznej, aby zachowali wiarę i radość swoich świętych przodków.**

Patrzcie na Krzyż i chodźcie ochotnie jego śladem, a traficie do Mnie. W Krzyżu pociecha i Odkupienie"